

A K N A Z R E I C A M
 O W Y W Y Z R K O P I
 G Ó Ł G W I E R Z B Y
 A N Y K P I L I C A K
 K D Z I E W A N N A S
 A E W W A N J Ó W O P
 C Z R A P O O N G A B
 J R Z Z I S Z S Ł O A
 A A O C L T C Ó K K D
 E W S Z Ż Y W I C A W
 L T Y S A N A L O P J



dodaj #okonaLodzkie
 i zamieść na FB!

Wydawca:
 Departament Promocji i Współpracy Zagranicznej
 Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego

Opracowanie tras:
 Monika Stasiak, Centrum Inicjatyw na Rzecz Rozwoju Regio

Projekt:
 BLACK MONKEY DESIGN Przemysław Ludwiczak

Partner projektu:
 Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego

Projekt „Przyroda województwa łódzkiego widziana oczyma jego mieszkańców, czyli innowacyjne narzędzie edukacji ekologicznej mieszkańców Województwa Łódzkiego poprzez ich zaangażowanie w promocję walorów przyrodniczych regionu” dofinansowany jest z środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.



przyrodnicza fotogra województwa łódzkiego





taraska



przyroda łódzkie





promuje łódzkie



 **Czy to wy jesteście tymi uczestnikami pleneru malarskiego, których mam oprowadzić po okolicy?** Nazywam się Igor Szyszkinowski i jestem malarzem-pejzażystą, który tutaj w miejscowości Taraska-Góry szuka inspiracji dla swych prac. Zabiorę was na wycieczkę, w trakcie której póki co nie będziemy malować, tylko szukać osobliwości przyrodniczych. Waszym zadaniem będzie wykonywanie fotografii wskazanych miejsc oraz odgadywanie słów i zaznaczanie ich w wykreślanie (pionowo, poziomo, wspak, a nawet na ukos). Niewykorzystane litery z diagramu, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – nazwisko polskiego malarza, znanego między innymi ze swoich obrazów przyrody. Dla ułatwienia przy każdej zagadce podaję w nawiasie liczbę liter słowa i jego pierwszą literę.



 Zaczynamy pośrodku wsi, na skrzyżowaniu, gdzie z jednej strony do drogi biegnącej przez wieś dochodzi droga asfaltowa. My podążamy jej przedłużeniem – pełną ścieżką między ogrodzeniami. Idziemy prosto w stronę lasu, a po drodze mijamy urokliwy krzew skryty między łanami zbóż **G - 4**



  Po wejściu do lasu idziemy dalej prosto, co daje nam okazję do sfotografowania urokliwej alei brzozonej. Idąc wzdłuż niej spotykamy tablicę pewnego rezerwatu **J - 8**. Został utworzony dla ochrony zimoziolu północnego. Jego osobliwością są jednak niezwykle rozdwojone sosny. Zanim się im przyjrzemy, po prawej stronie ścieżki widzimy sosnę pojedynczą, ale pozbawioną dużego płata kory i ponacinaną ukośnie. To pozostałość po zbiorze pewnego składnika z wnętrza drzewa. Jakiego? **Ż - 6**


  Z kolei sosnom podwójnym (a nawet potrójnym), możemy się przypatrzeć, jeśli na skrzyżowaniu z małymi ścieżkami skrócimy w pierwszą w prawo. Zdecydowanie warta zapamiętania i sfotografowania jest ta, z której pnia poniżej rozwidlenia wyrasta paproć. Co ciekawe, nie tylko sosny się tu rozdwiają. Między nimi znajdziemy ukryte inne podwójne drzewo **D - 3**. Tym-



czasem w runie możemy spotkać smakowity, lekko kwaśkowy, wyglądający jak liście koniczyny **S - 8** zajęczy.

  W pewnym momencie ścieżka znika. To dla nas sygnał do zawrócenia. Zanim jednak to zrobimy, przyjrzyjcie się sośnie splecionej w uścisku z dębem. Czy to nie piękny i warty sfotografowania widok?



  Po powrocie do głównej ścieżki, skręcamy nią w prawo i idziemy wzdłuż rezerwatu. Kiedy mijamy jego tablicę, idziemy za nią prosto do szlabanu dzielącego nas od szosy. Skręcamy nią w prawo, a po chwili dostrzegamy po lewej stronie sterczące w górę uschnięte pnie drzew wyrastające z wysokich traw. To oczywiście **B - 5** i zdecydowanie warto podejść, by przyrzeć mu się lepiej i wykonać jego fotografię.


  Wzdłuż drogi asfaltowej nie idziemy długo, bo jakieś 200 metrów, by przy brzozie skrócić znów w prawo do lasu ścieżką, która po chwili zaczyna się pięć pod górę. Na skrzyżowaniu skręcamy w lewo, a po chwili otwiera się przed nami nieco zarastająca już **P - 6** z falującymi malowniczo trawami. Tuż za nią nasza ścieżka wiedzie przez (również wart zdjęcia) tunel z robinii, powszechnie znanej jako **A - 6**


 Ścieżka prowadzi nas do kolejnego zrębu – tym razem oprócz akacji prześwitują w nim również czeremchy, a gdy skręcimy w lewo, z łatwością wypatrzymy przy dróźce polne kwiaty – żółte dziurawce czy fioletowe przetaczniki. Królową tego miejsca jest jednak **D - 9** o dużych liściach i smukłej łodydze, na której osadzone są jasnożółte kwiaty.


  Wzdłuż ścieżki podążamy prosto do szosy i przecinamy ją, by wkrótce dojść do rozlewiska. Ścieżką pomiędzy trawami skręcamy w prawo, a po chwili ukazują nam się lustro wody. Ta rzeka to rzecz jasna **P - 6**. Warto przejść się kawałek wzdłuż brzegu i sfo-

tografować co ciekawsze plenery. Gdy po lewej przyciąga wzrok woda, po prawej z łatwością dostrzeżecie wcięte lekko sercowate listki i pomarszczone subtelne kielichy kwiatów. To pnący **P - 5** który z łatwością płóży się wzdłuż brzegu. Ponad nim górują zaś elastyczne gałęzie drzew, z których pozyskuje się wiklinę. To **W - 7**

  Choć spacer wzdłuż rzeki wciąga, pamiętajcie, że po tym relaksie dla oczu i dla ducha musimy wrócić znów do szosy. Skręcamy nią w prawo i idziemy wzdłuż niej przez dłuższy czas. Choć może się wydawać mało urokliwa, tu także uważne oko wypatrzy coś dla siebie. Drobne krzewinki, kwitnące wczesną jesienią **W - 6** dobrze czują się w takich suchych sosnowych lasach jak ten. Wypatrzycie je i sfotografujecie? Z kolei dosłownie tuż na poboczu spotkamy niepozorną, ale pięknie pachnącą roślinę o owalnych listkach i fioletowych kwiatuśkach **M - 11** która może być wykorzystywana jako przyprawa.

 Nasz spacer wzdłuż drogi kończy się na skrzyżowaniu z dużą leśną drogą, z oznaczeniami łódzkiego szlaku konnego, którą skręcamy w lewo. I przy niej spotkamy różne ciekawostki jak chociażby mrowisko w ziemnym zagłębieniu, czy „najeżone zarośla”, na które składa się cały zestaw kłujących i parzących roślin, a wśród nich jeżyny, ale też **O - 4** i **P - 8**

 Choć las jest tu w przeważającej mierze iglasty, po prawej stronie dostrzeżemy też **L - 4** i topole osiki, których drżące liście miały być inspiracją dla celtyckich bardów.

 A skoro mowa o inspiracji, to przed nami koniec lasu, a pierwszym, co spotykamy po lewej jest bardzo inspirująca galeria rzeźby w Tarasce, której ogrodzenie zdobią rzeźbione **T - 6**. Warto tu zajrzeć, zanim pójdziecie prosto przez wieś do punktu końcowego naszej drogi. Czy udało się wam odczytać nazwisko malarza?